

Uchwała z dnia 15 lutego 2002 r., III CZP 85/01

Sędzia SN Marek Sychowicz (przewodniczący)

Sędzia SN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta” S.A., Oddziału w T. przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeniowemu „Samopomoc” S.A., Ekspozyturze w T. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 15 lutego 2002 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Iwony Kaszczyszyn, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 19 listopada 2001 r.

„Czy w świetle § 10 ust 1 i 3 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 96, poz. 475 ze zm.) ubezpieczyciel odpowiada za szkodę w mieniu wyrządzoną przez sprawcę szkody pojazdem, którego posiadacz korzystał z ochrony ubezpieczeniowej, również wówczas, gdy sprawca szkody nie został zidentyfikowany ?”

podjął uchwałę:

Ubezpieczyciel odpowiada na podstawie § 10 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 96, poz. 475 ze zm.) za szkody wyrządzone w mieniu przez nieznanego sprawcę kierującego skradzionym pojazdem mechanicznym, którego posiadacz korzystał z ochrony ubezpieczeniowej.

Uzasadnienie

Przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne powstało na tle następującego stanu faktycznego.

W dniu 6 sierpnia 1999 r. samochód osobowy volkswagen, kierowany przez nieustalonego sprawcę kradzieży tego samochodu, uderzył w tył samochodu mercedes, kierowanego przez jego właściciela Jana B. W wyniku uderzenia oba samochody uległy uszkodzeniu. Właściciel samochodu mercedes miał ubezpieczenie autocasco w powodowym Towarzystwie Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta” S.A w W., które wypłaciło mu odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu w kwocie 13 058 zł. Właściciel samochodu volkswagen Tomasz R. miał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie Ubezpieczeniowym „Samopomoc” S.A w W., które odmówiło zwrotu stronie powodowej wypłaconego Janowi B. odszkodowania. W związku z tym strona powodowa wystąpiła o zasądzenie od strony pozwanej kwoty 13 058 zł.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2001 r. Sąd Rejonowy w Toruniu uwzględnił powództwo, uznając, że w świetle postanowień § 10 ust. 1 i 3 w związku z § 34 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 96, poz. 475 ze zm.) ubezpieczyciel odpowiada w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkodę w mieniu innego uczestnika ruchu drogowego, wyrządzoną przez nieustalonego sprawcę kradzieży pojazdu, którego właściciel zawarł z tym zakładem ubezpieczeń umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Rozpoznając apelację strony pozwanej od tego wyroku, opartą na zarzucie naruszenia § 10 ust. 1, § 33 i § 34 ust. 1 wskazanego rozporządzenia z 1992 r., Sąd Okręgowy w Warszawie powziął poważną wątpliwość prawną wyrażoną w zagadnieniu przedstawionym Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. Wątpliwość ta, jak wskazał, wynika z faktu, że sądy niejednolicie interpretują powyższe przepisy. Przyjmowana jest wykładnia, zgodnie z którą, ze względu na to, że w myśl § 33 pkt 2 rozporządzenia, zakład ubezpieczeń nie mógłby dochodzić roszczeń zwrotnych od sprawcy szkody, gdyby nie został on zidentyfikowany, należy przyjąć, że zakład ten ponosi odpowiedzialności za szkodę tylko wówczas, gdy jej sprawca, a zarazem sprawca kradzieży pojazdu, został zidentyfikowany. Jeżeli natomiast sprawca pozostał nieznany i nie można było

ustalić danych dotyczących pojazdu, to za szkodę (ale tylko na osobie) odpowiada, zgodnie z § 34 ust. 1 zdanie pierwsze rozporządzenia, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, a szkoda "rzeczowa" pozostaje nie naprawiona w ramach odpowiedzialności ubezpieczeniowej, ubezpieczyciel nie ponosi bowiem za nią odpowiedzialności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozważania dotyczące przedstawionego zagadnienia prawnego należy rozpocząć od wskazania, że zasady i zakres odpowiedzialności sprawcy szkody wyrządzonej ruchem pojazdu mechanicznego określają przepisy kodeksu cywilnego, w tym art. 436 § 1, zgodnie z którym odpowiedzialność w nim przewidzianą ponosi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji albo posiadacz zależny, jeśli posiadacz samoistny oddał mu pojazd w posiadanie zależne. Kierowca pojazdu, jeśli nie jest posiadaczem samoistnym lub zależnym, ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. O tym, kto jest posiadaczem pojazdu w rozumieniu art. 436 k.c., decydują przepisy art. 336 i nast. k.c. W świetle ich postanowień należy uznać, że sprawca zaboru cudzego samochodu, staje się jego posiadaczem samoistnym i ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną ruchem tego pojazdu w czasie, gdy pojazd był w jego posiadaniu, zaś poprzedni posiadacz (właściciel) jest od odpowiedzialności za taką szkodę zwolniony (zob. uchwała Sadu Najwyższego z dnia 26 listopada 1969 r., III CZP 79/69, OSNC 1970, nr 10, poz. 170).

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za szkody wyrządzone ruchem pojazdów mechanicznych jest co do zasady odpowiedzialnością za posiadacza lub kierowcę takiego pojazdu i tylko w granicach ich odpowiedzialności cywilnej, a zatem łączy się z ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej konkretnej osoby i powstaje w zasadzie tylko wówczas, gdy odpowiedzialność cywilną ponosi ta właśnie osoba. Jednakże w istocie rzeczy odpowiedzialność ubezpieczeniową tworzy się ze względu na niebezpieczeństwo, jakie niesie ruch pojazdów i wiąże się ona z ubezpieczeniem posiadacza określonego pojazdu. Mając to na względzie, ustawodawca w kolejnych rozporządzeniach ustalających warunki odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów, rozszerzał lub zawężał tę odpowiedzialność także na szkody wyrządzone przez sprawców kradzieży samochodów, w tym sprawców niezidentyfikowanych. Odpowiedzialność zakładu

ubezpieczeń za szkody wyrządzone przez niezidentyfikowanych sprawców kradzieży samochodu przewidywały przepisy tzw. rozporządzeń komunikacyjnych z 1981 i 1989 r.

Z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. Nr 59 poz. 344 ze zm., jedn. tekst: Dz.U. z 1996 r. Nr 11, poz. 62 ze zm. – dalej "u.d.u.") oraz rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 18 grudnia 1990 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 89, poz. 527), ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej stało się ubezpieczeniem umownym i, stosownie do art. 822 k.c. i art. 4 pkt. 1 u.d.u., obejmowało tylko odpowiedzialność cywilną osoby, która zawarła umowę ubezpieczenia. Przepisy wskazanego rozporządzenia z 1990 r. nie zawierały rozszerzenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń na szkody wyrządzone przez nieznanego sprawcę kradzieży samochodu i ubezpieczyciel za szkody takie nie ponosił odpowiedzialności (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 1992 r., III CZP 35/92, OSNCP 1992, nr 12, poz. 217).

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 96 poz. 475 ze zm. – dalej "rozporządzenie z 1992 r.") – uregulowało tę kwestię w § 10 ust. 1 i 3 w związku z § 33 ust. 2, których odpowiednikami są tak samo oznaczone przepisy obecnie obowiązującego rozporządzenia z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310). Zgodnie z § 10 ust. 1 rozporządzenia z 1992 r., z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, przy czym przepis § 10 ust. 3 precyzuje, że ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w czasie trwania ochrony ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę ruchem tego pojazdu. Jednoznacznie zatem objęto ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej odpowiedzialność każdego, kto wyrządził szkodę ruchem określonego pojazdu w okresie obowiązywania zawartej

przez właściciela tego pojazdu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Taką osobą jest także sprawca zaboru cudzego pojazdu, który wyrządził szkodę, w czasie gdy posiadał samochód, w okresie obowiązywania ochrony ubezpieczeniowej. Za przedstawioną wykładnią omawianego przepisu przemawia także § 33 ust. 2 rozporządzenia, który przyznaje ubezpieczycielowi uprawnienie do dochodzenia od kierowcy zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej odszkodowania między innymi wówczas, gdy kierujący wszedł w posiadanie pojazdu wskutek popełnienia przestępstwa. Gdyby zakład ubezpieczeń nie odpowiadał za szkody wyrządzone przez złodzieja pojazdu, w czasie trwania ochrony ubezpieczeniowej, przepis § 33 pozbawiony byłby sensu.

Przepis § 10 ust. 3 rozporządzenia z 1992 r. nie zawiera rozróżnienia uzasadniającego ocenę, że odpowiedzialność ubezpieczyciela za sprawcę kradzieży samochodu, który wyrządził szkodę, ogranicza się tylko do odpowiedzialności za sprawcę zidentyfikowanego. Fakt, że tylko wówczas zakład ubezpieczeń realnie mógłby dochodzić regresowego przewidzianego w § 33 ust. 2, nie może być argumentem przesądzającym na rzecz takiej wykładni omawianego przepisu, z reguły bowiem ubezpieczyciel świadczy odszkodowanie bezzwrotnie i na pewno z faktu, że w pewnych sytuacjach nie mógłby dochodzić regresowego, nie można wyprowadzać wniosku o braku podstaw do przyjęcia jego odpowiedzialności ubezpieczeniowej. Takie stanowisko zajął już Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 sierpnia 2001 r., II CKN 458/99 (OSNC 2002, nr 3, poz. 44), przyjmując na gruncie omawianych przepisów odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę na osobie wyrządzoną przez niezidentyfikowanego sprawcę wypadku i kradzieży samochodu objętego ochroną ubezpieczeniową. Nie ma podstaw, by inaczej oceniać odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody na mieniu, bowiem § 10 ust. 3 ani pozostałe przepisy rozporządzenia dotyczące odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie przewidują zróżnicowania tych sytuacji.

Takie rozróżnienie przewidują natomiast przepisy rozporządzenia odnoszące się do odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, które dla potrzeb określenia zakresu tej odpowiedzialności definiują także pojęcie niezidentyfikowanego sprawcy szkody, zawarte również w ustawie z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej, w przepisach dotyczących zadań Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Nie dotyczy to jednak podstaw i zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Stosownie do §10 ust. 6 rozporządzenia z 1992 r., za szkodę wyrządzoną na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej odszkodowanie przysługuje również wówczas, gdy sprawca szkody na osobie nie mógł być zidentyfikowany lub gdy sprawca szkody na mieniu i na osobie nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W takiej sytuacji odszkodowanie wypłaca Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. O tym, co w rozumieniu powyższego przepisu oznacza określenie „sprawca nie mógł być zidentyfikowany”, stanowi § 34 ust. 1 rozporządzenia z 1992 r. oraz art. 51 ust. 2 pkt 1a u.d.u. Oznacza ono sytuację, w której nie można było ustalić tożsamości kierującego pojazdem ani danych dotyczących pojazdu. Użycie spójnika „ani” nie pozostawia wątpliwości, że chodzi o sytuacje, w których nie wiadomo nie tylko, kto wyrządził szkodę, lecz również nie wiadomo, jaki pojazd ją wyrządził, czy był objęty umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza i czy w ogóle podlegał takiemu ubezpieczeniu, a zatem, czy szkodę wyrządzono „w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej”. W takiej sytuacji brak podstaw do przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczyciela, w związku z czym odszkodowanie wypłaca Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, jednak tylko za szkodę na osobie, a więc jedynie za najbardziej dotkliwe następstwa wypadku. Jeśli natomiast nie ustalono tylko tożsamości sprawcy kradzieży i wypadku, ale zidentyfikowano pojazd, którym wyrządził on szkodę, i ustalono, że był on objęty umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jego posiadacza, wówczas uzasadniona jest odpowiedzialność ubezpieczyciela przewidziana w § 10 ust. 3 rozporządzenia z 1992 r. za szkodę zarówno na mieniu, jak i na osobie, gdyż, jak wskazano, rozróżnienia w tym zakresie przepis ten nie przewiduje. Oczywiście, odpowiedzialność ta może być przyjęta tylko wtedy, gdy okoliczności faktyczne wypadku pozwalają na stwierdzenie, że niezidentyfikowany sprawca ponosi odpowiedzialność cywilną za powstałą szkodę. Zgodnie bowiem z §10 ust. 1 i 4 rozporządzenia, odpowiedzialność ubezpieczyciela zachodzi tylko wówczas, gdy posiadacz lub kierowca odpowiadają za szkodę na gruncie przepisów prawa i tylko w granicach tej odpowiedzialności.

Z tych względów Sąd Najwyższy rozstrzygnął przedstawione zagadnienie, jak w uchwale (art. 390 § 1 k.p.c.).